

Protokół Nr 5/I/2015
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 20 stycznia 2015 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 7 radnych
obecnych - 7 radnych
nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2015 oraz Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015 - **druk nr 3/2015**.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na rok 2015 - **druk nr 4/2015**.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli miejskich oraz przyznania im określonej liczby punktów - **druk nr 6/2015**.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego na rok szkolny 2015/2016 do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Łódź oraz przyznania im określonej liczby punktów - **druk nr 7/2015**.
5. Informacja Wydziału Edukacji nt. oferty i naboru do szkół ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2015/2016.
6. Wyznaczenie radnego – członka Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi do składu Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi.
7. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji. Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Radna p. Małgorzata Bartosiak powiedziała: „proszę o wprowadzenie jeszcze jednego punktu do porządku obrad, dotyczącego informacji, jaką do dnia dzisiejszego, mieli przygotować dyrektorzy między innymi szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez miasto Łódź, zleconej przez Biuro ds. Zarządzania Kadrami UMŁ.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poprosił o przedstawienie uzasadnienia do propozycji.

Radna p. Małgorzata Bartosiak powiedziała: „chodzi o to, że kilka dni temu dyrektorzy wszystkich placówek oświatowych dostali zadanie, które wydaje się niezbyt jasne i zrozumiałe. Zgłosiło się do mnie kilkunastu dyrektorów z prośbą o informacje na temat tego zadania zleconego przez Biuro ds. Zarządzania Kadrami. Zlecenie dotyczyło informacji na temat stanu kadrowego w placówkach oświatowych.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zaproponował, aby omówienie tego punktu przez Wydział Edukacji nastąpiło w punkcie sprawy wniesione i wolne wnioski.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja przyjęła porządek przez aklamację.

Ad. pkt 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2015 oraz Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015 - druk nr 3/2015.

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka przedstawiła projekt uchwały.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Pytania.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział: „większość materiału dzisiaj przedstawionego ma charakter opisowy i tak naprawdę wyłączywszy załączniki tabelaryczne dotyczące środków przyjętych przez Radę Miejską w budżecie Miasta na rok 2015 wszystkie te zagadnienia były wcześniej znane, zresztą program w swoich głównych założeniach nie zmienia się z roku na rok.

Dlaczego my dostajemy ten materiał tak późno, dosłownie na kilka dni przed planowaną sesją Rady Miejskiej? Czy nie mogliśmy otrzymać tego wcześniej? Po drugie, rozwiązywaniem problemów alkoholowych zajmuje się komisja powołana zarządzeniem Prezydenta Miasta. Z tego, co wiem, to komisja została powołana w połowie grudnia, w związku z tym nie widzę powodów, dla których my dopiero w połowie stycznia dostajemy materiał, który ma być punktem odniesienia w działaniach programowych w roku 2015.

Kto w tej chwili zasiada w komisji powołanej zarządzeniem? Wydaje mi się, że nie ma w jej składzie pełnej reprezentacji poszczególnych środowisk. W związku z tym, czy zajdzie możliwość dokonania korekt w tej kwestii?”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka wyjaśniła: „rzeczywiście komisja została powołana 17 grudnia w okresie przedświątecznym, w jej skład wchodzi 22 osoby. Tutaj zmiany wynikały głównie ze zmian personalnych. To znaczy musiały dojść osoby, które są pracownikami Wydziału Zdrowia i zajmują się obsługą osób zgłaszających się z problemami alkoholowymi w zespołach orzekających, a które są nowymi pracownikami, są na zastępstwie w związku z czym nie było ich w komisji, a powinni być. Odeszło również kilka osób ze składu, są to radni, którzy nie są radnymi w nowej kadencji i osoba reprezentująca organizację pozarządową – przedstawiciel Centrum Służby Rodzinie. Przy tych całych manewrach skład komisji został zmniejszony o dwie osoby.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski dopytał: „wymieniła pani, że w składzie komisji są przedstawiciele Rady Miejskiej. W jaki sposób dokonywano wskazań, kto ma reprezentować radnych w tejże komisji?”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka wyjaśniła: „to akurat są radni, którzy pracowali w tej komisji od lat, trójka radnych.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zapytał: „czy jedynym elementem eliminującym radnych z prac komisji jest fakt, że się nie znaleźli w nowej kadencji? W jakim trybie wyłanianio radnych? Z tego, co wiem, to wszystkie zespoły, które tworzone są w Urzędzie z udziałem radnych są poddawane dyskusji na posiedzeniach merytorycznych komisji i komisje wskazują, kto ma reprezentować samorząd od strony organu uchwałodawczego. Natomiast nie przypominam sobie, żebyśmy na posiedzeniu Komisji Edukacji takich reprezentantów wskazywali i stąd moje pytanie.”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka odpowiedziała: „skład komisji to nie jest propozycja Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, została powołana zarządzeniem pani Prezydent.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział: „pani Prezydent z reguły podpisuje wszystkie zarządzenia i nie znam urzędnika, który robiłby to w jej imieniu. Ja się pytam nie o to, kto podpisał tylko, w jakim trybie wyłanianio radnych? Jeżeli pani dyrektor nie potrafi na to pytanie odpowiedzieć, to proszę powiedzieć „nie wiem, taką dostałam wytyczną” albo „taką dostałam listę” i sprawa jest załatwiona. Natomiast, jeżeli była określona procedura wyłaniania to proszę powiedzieć, w jaki sposób to się odbyło? W jaki sposób radni obecnej kadencji zostali zgłoszeni do komisji, o której dzisiaj mówimy?”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka odpowiedziała: „jeśli odpowiedź, że byli w tej komisji w poprzednim składzie i zostali, nie jest wystarczająca, to innej odpowiedzi udzielić nie umiem.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział: „komisja jest powoływana na czas kadencji, czy kryterium doboru radnych to jest fakt, że zostali wybrani na tą samą kadencję? A gdyby nikogo nie wybrano z poprzedniego grona, to też byście uznali, że nie ma potrzeby? W związku z tym umówmy się, że odpowiedź na to pytanie brzmi, że pani dyrektor nie wie, w jakim trybie, albo nie może na ten temat powiedzieć i sprawę zamykamy, nie kontynuujemy rozmowy w tej kwestii. Proszę o odpowiedź na wcześniejsze pytania.”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka wyjaśniła: „w programie dość długo trwały uzgodnienia pomiędzy wydziałami odnośnie środków, które na ten cel moglibyśmy przeznaczyć i staraliśmy się zaplanować ten program na tyle optymalnie żeby odzwierciedlał rzeczywiste potrzeby i interesy wszystkich wydziałów, które się zmieniały. Był on złożony, prace trwały wcześniej, niemniej jednak rzeczywiście może do państwa radnych trafiło to zbyt późno.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zaproponował: „aby poza regulaminem Urzędu Miasta Łodzi przyjąć również Regulamin prac Rady Miejskiej i dostosowywać terminy przekazywania materiałów w trybie normalnym, a nie ekstraordynaryjnym, zgodnie z Regulaminem nie będzie wtedy żadnych problemów, a tym bardziej nie będzie pytań ze strony przewodniczącego, w tej sprawie. To na przyszłość. Program nie jest czymś nowym, jest kontynuacją zadań realizowanych w minionych latach, w związku z tym nie ma żadnych przeszkód żeby trafił z odpowiednim wyprzedzeniem do Rady Miejskiej i był przedmiotem zapoznania się z nim ze strony radnych.”

Radna p. Karolina Kępka powiedziała: „wracając do tematu Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych to chciałabym żebyśmy ustalili czy zmienił się

tryb powoływania tej Komisji, a jeżeli się nie zmienił to czy moglibyśmy sprawdzić czy na początku poprzedniej kadencji w Komisji Edukacji znalazło się pismo z prośbą o powołanie do składu tej Komisji radnych, bo wydaje mi się, że takim trybem działaliśmy w tamtej kadencji i że Komisja Edukacji wskazywała kandydatów. Zdarza się również tak, że pisma wpływają do przewodniczących klubów i to kluby radnych wskazują kandydatów, dlatego nie mam takiej pewności, że nie działa się to tak, że przewodniczący klubów wyznaczali, zgodnie z paritetem, między klubami swoich przedstawicieli.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski jako przewodniczący Klubu Radnych SLD oświadczył, że nie otrzymał takiego pisma.

Radny Marcin Zalewski w imieniu przewodniczącego Klubu Radnych PiS potwierdził, że też nie było takiego pisma.

Wracając do tematu projektu uchwały zapytał: „co w takim układzie zmieniło się od czasu uchwały budżetowej? Uchwała budżetowa trafiła do nas w listopadzie i były w niej uwzględniane środki na Miejski Program Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, rozdzielone na konkretne wydziały. Skąd się wzięło takie opóźnienie w terminie?”

Czy podejmowany jest temat: co zrobić żeby na Śródmieściu, gdzie jest bardzo dużo sklepów, barów z alkoholem, ograniczyć ich ilość?

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka odpowiedziała: „wracając do terminów, to Wydział z programem był gotowy w listopadzie, jeszcze za poprzedniej kadencji, w wersji takiej, której nie procedowaliśmy z racji tej, że mieliśmy świadomość, że powinien on być akceptowany przez nową Radę Miejską. Stąd opóźnienie w całej procedurze. Potem zmieniła się Miejska Komisja, kilku członków jest nowych, niemniej jednak ona też na pierwszym posiedzeniu, zerknęła. Myślę, że równoległe było to procedowane i ja mam druk, gdzie jest data złożenia 12 stycznia, dzisiaj jest 21. Ja rozumiem, że to nie jest dużo czasu, ale ...

Odnosnie drugiego punktu, jeśli chodzi o limit punktów sprzedaży alkoholu to jest stosowna uchwała, która mówi, że jest to 1900 punktów sprzedaży, ale bez piwa i alkoholu 4,5%. Jest określony również uchwałą sposób lokalizacji tych punktów, natomiast nie ma żadnego aktu prawnego, który by limitował zagęszczenie tych punktów.”

Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz uzupełniła: „jeżeli chodzi o problem zagęszczenia sklepów sprzedających alkohol to jest to problem, który niestety przerasta kompetencje samorządu. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości bardzo ściśle określa, w których momentach można negatywnie zaopiniować wniosek przedsiębiorcy, który prosi o wydane zezwolenia. Myśmy wielokrotnie przechodzili różne procedury i były próby wprowadzenia uchwały ograniczającej na terenie Śródmieścia liczby punktów sprzedających i podających alkohol. To się nie udaje, to jest za każdym razem kwestionowane, uchwały są odrzucane z uwagi na to, że ustawa określa w sposób jednoznaczny i to jest problem, z którym nie tylko Łódź się w tej chwili boryka, ale też inne duże miasta.”

Radny Marcin Zalewski zapytał: „czy z komisji wpływał jakikolwiek wniosek do pani Prezydent by zaapelowała, czy napisała stanowisko Prezydenta w sprawie tej ustawy, żeby tę ustawę w jakiś sposób z autorem negocjować? Jeśli nam jakiś zapis przeszkadza to zasadne jest poinformowanie ustawodawcy o tym, że są problemy z tym, w celu poprawy, ponieważ wydaje mi się, że nie ma prawa idealnego, można prawo poprawiać.”

Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz powiedziała: „komisja przede wszystkim zwracała się do naszych posłów zwracając uwagę na ten problem.

Zresztą, to tak jak podkreślam, nie jest problem tylko naszego miasta. Na razie nie słychać o pomysłach związanych z nowelizacją ustawy, choć od czasu do czasu takie informacje się pojawiają. Bardziej dotyczą ustaw związanych z zapobieganiem narkomanii niż limitów i wszystkich przepisów określających możliwości wydawania zezwoleń na sprzedawanie alkoholu.”

Radny p. Tomasz Głowacki powiedział: „nie rozumiem tu czegoś, bo słyszę z ust przedstawicieli Wydziału Edukacji, że problem jest po stronie państwa, bo państwo takie prawo, taką ustawę uchwaliło i miasto nie może sobie z tym poradzić. To, dlaczego w takim razie, miasto proponuje zwiększanie ilości punktów sprzedaży alkoholu, bo ostatnia uchwała sprzed dwóch lat dotyczyła podniesienia ilości punktów alkoholowych?”

Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz powiedziała: „limit punktów, przez cały czas obowiązywania ustawy i uchwał, czyli od 2001 roku, jest określony na tym samym poziomie. Nigdy nie wzrastał, ani się nie zmniejszał. Zresztą ten limit jest niewykorzystany.

Swego czasu przez Radę Miejską przetoczyła się dyskusja, czy nie należałoby zmniejszyć tych limitów z uwagi na to, że one są niewykorzystywane. Nie skończyło się to zmianą uchwał.”

Radny p. Tomasz Głowacki powiedział: „będę tę sprawę drążył, być może nie wszystkie sprawy są zależne od miasta, natomiast ten program jest taki na zasadzie: jest problem, musimy jakoś z nim walczyć i będziemy z nim walczyć, ale brakuje konkretnych propozycji. Myślę, że kwestia walki z alkoholem przez to, że tych punktów jest dużo i miasto właściwie nie wnosi szczególnie o to żeby zmieniać ten temat na poziomie ustawy. Jako działacz osiedlowy wielokrotnie występowaliśmy o cofnięcie pozwolenia na sprzedaż i chociaż w dziesięciu przypadkach to się nie zdarzyło, to w jedenastym się zdarzyło, więc nie mówmy, że nic nie możemy zrobić. Uważam, że jest kwestia woli. Mi tutaj brakuje całościowego podejścia. Weźmy pod uwagę np. kwestię i pod kątem punktów i pod kątem ekspozycji reklam. Myślę, że tutaj też można by w jakiś sposób oddziaływać na to, żeby w pewnych miejscach tych reklam nie było. Jak można na przeciwko szkoły wieszac reklamę piwa, ja tego nie rozumiem, a jednak w tym mieście nikt się nad tym nie zastanawia. Jest wykupiona powierzchnia reklamowa, ktoś sobie powiesił i to jest jego prawo – no nie, jeżeli my jesteśmy gospodarzem tego miasta, to my musimy kreować politykę również w tym zakresie. Jeśli się na to zgadzamy to znaczy, że taki program jest tak naprawdę tylko po to żeby istniał. Wiem, że tutaj zahaczam o kompleksowe podejście, bo to nie jest kwestia jednej ścieżki, ale uważam, że waga problemu jest na tyle duża. Przeczytałem w programie, że jedną z przyczyn jest ciche przyzwolenie dorosłych. Mam wrażenie, że trochę w takim cichym przyzwoleniu uczestniczymy.”

Więcej pytań nie zadano.

Dyskusja.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział: „zdajemy sobie sprawę z mankamentu, jaki stwarza ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ale przy odrobinie aktywności tzw. społecznej można nie dopuścić do tego, że w danym rejonie zostanie uruchomiony punkt sprzedaży alkoholu. Twierdzę, że polityka miasta w tym względzie nie jest taka, którą można by było poddawać takiej generalnej krytyce, jest to czynione z rozważą. Poza tym pamiętajmy, że środki z zezwoleń na sprzedaż alkoholu są potem w większości wykorzystywane dla przeciwdziałania tej formie uzależnień, jaka obejmuje coraz większe rzesze naszego społeczeństwa.”

Radny p. Waldemar Buda zapytał: „na czym polegają braki legislacyjne? Skoro w gestii samorządu jest ustalanie limitów to, w jaki sposób ustawa nas ogranicza, wiąże, jest niedoskonała i co by pozwalało te limity zmniejszyć i ilość placówek ograniczyć.”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka wyjaśniła: „z tego, co było tu powiedziane wynika, że limit, który ustaliło miasto nie jest problemem. Nam jeszcze bardzo daleko do tego limitu. W związku z tym limit możemy zmniejszyć i on na bardzo długo nie będzie wpływał na sytuację, bo on jest bardzo odległy.”

Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz dodała: „głównym problemem, z którym boryka się w tej chwili Miejska Komisja przy wydawaniu opinii na temat wniosków i tych nowych punktów sprzedaży jest problem związany z tym, co to znaczy „odległość od placówki chronionej”. Otóż dawniej przed 2001 rokiem określano bardzo szczegółowo, mówiono 100 metrów od szkoły, przedszkola, kościoła, itd. oczywiście zawsze trwały dyskusje jak to mierzyć, czy od wejścia, czy rogu budynku, itd., ale to była dodatkowa, niewpływająca na przebieg sprawy sytuacja. Natomiast w tej chwili ustawa dość lakonicznie określa miejsca, które są chronione i odległość od tych miejsc. Prawda jest taka, że nasze opinie negatywne były uchylane i zaskarżane w SKO, wracały do Urzędu i trzeba było wydawać opinie pozytywne z uwagi na to, że ustawa wyraźnie określa, w których może być tylko i wyłącznie opinia negatywna. Opinia negatywna może być tylko wtedy, kiedy jest kontakt wzrokowo słuchowy z placówką chronioną i nie ma trwałej przeszkody, przy czym w rozumieniu ustawy trwałą przeszkodą jest także krawężnik. Oznacza to, że wszystkie uliczki osiedlowe z krawężnikiem, w myśl ustawy jest już trwałą przeszkodą i wystarcza do tego żeby wystawić opinię pozytywną. To jest dyskusja, która toczy się od lat, z tym nie możemy sobie poradzić. Nasze decyzje były zaskarżane, uchylane, w związku z tym nie mamy możliwości. Pan radny mówi o reklamach, które są umieszczane w pobliżu szkoły. Jeżeli właścicielem budynku, na którym wisi reklama jest prywatna osoba to my mimo tego, że możemy apelować, że możemy prosić, to generalnie nie mamy żadnej mocy sprawczej do tego żeby zaprzestać takiej działalności. Podobnie jest z tymi sklepami.”

Radny p. Waldemar Buda zapytał: „co stoi na przeszkodzie ażeby ograniczyć limit placówek, które mogą alkohol sprzedawać i odmawiać z tego powodu, że limit został wykorzystany? Jeżeli w gestii samorządu pozostaje to, ażeby określać ten limit?”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka odpowiedziała: „formalnie to nic, można zmniejszyć limit, bo to jest uchwała Rady Miejskiej, co wynika z ustawy, jest to kompetencja samorządu.”

Radny p. Waldemar Buda zapytał: „to dlaczego całą dyskusję oparliśmy o problemy legislacyjne i prośby do posłów o zmianę przepisów jak możemy zmniejszyć limit i dalej tych zezwoleń nie wydawać?”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka wyjaśniła: „ale myślę, że w tej chwili komisja patrzy na to z punktu widzenia profilaktyki alkoholowej, natomiast jest jeszcze aspekt gospodarczy tego przedsięwzięcia, o którym w tej chwili nie rozmawiamy.”

Radny p. Waldemar Buda kontynuował: „nie rozmawiamy, dlatego pytam też tylko o ten aspekt, czyli rozwiązaniem jest zmniejszenie tego limitu?”

Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz powiedziała: „proszę zwrócić uwagę również na jedną rzecz, jeżeli mamy mówić o profilaktyce w ogóle, jeżeli chodzi o negatywne zachowania społeczne w tym uzależnienia, to należałoby zastanowić się nad taką

rzeczą, w jakim stopniu i w jaki sposób sądzicie państwo ograniczenie liczby sprzedaży napojów alkoholowych może wpłynąć na pozytywne zachowania społeczne?”

Radny p. Waldemar Buda powiedział: „my się cały czas nie rozumiemy i mówimy od początku Komisji, o czym innym, my zadajemy pytania, a państwo odpowiadają w inny sposób. Przed chwilą było powiedziane w ten sposób, że ogromnym problemem jest odmowa, bo są warunki ustawowe, które mówią, kiedy należy odmówić i inne sytuacje. A jak wskazujemy, że jest rozwiązanie to odpowiedź jest taka, zwróćmy uwagę na warunki gospodarcze, więc trzeba odpowiedzieć na pytanie jasno, są możliwości żeby to ograniczyć, tylko ...”

Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz powiedziała: „być może rzeczywiście jest jakieś nieporozumienie, czy intencja pana wypowiedzi jest taka, że bez względu na to, jakie są zapisy ustawy to jeżeli zmniejszymy limit sklepów to ... czy ja dobrze rozumiem?”

Radny p. Waldemar Buda sprostował: „źle mnie pani rozumie.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zabrał głos: „przepraszam, że ingeruję w tę, może i pożyteczną wymianę myśli, ale ona nieco odbiega od istoty tematu, bo mamy przed sobą projekt uchwały nie w sprawie ilości punktów, gdzie można nabyć alkohol, tylko w sprawie zagospodarowania środków i przeznaczenie ich na merytoryczną działalność w obszarze przeciwdziałania alkoholizmowi. Natomiast wracając do tej kwestii, myślę, że warto byłoby jeden z tematów komisji, np. przy podsumowaniu realizacji programu w roku 2015, poświęcić omówieniu, na ile sieć dostępna dla mieszkańców i dająca możliwość zaopatrzenia w alkohol może ulec redukcji i jakie to może przynieść następstwa również ekonomiczne. Natomiast dzisiaj tego na pewno nie rozstrzygniemy, a przynajmniej nie wynika on z tematu pierwszego punktu. Zatem poprosiłbym o zamknięcie tego wątku.”

Radny p. Marcin Zalewski zapytał, czy są statystyki prowadzone w kwestii ilości osób dotkniętych problemem alkoholowym? Czy wiadomo ilu mieszkańców Łodzi ma problem i ilu mieszkańcom udało się z niego wyjść?

Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz wyjaśniła: „nie ma w ogóle w Polsce, nie sądzę żeby ktokolwiek był w stanie odpowiedzieć na to pytanie podając konkretną liczbę. My możemy podać liczby związane z osobami, które się ujawniają lub rodzinami tych osób, liczby zgłoszeń do ośrodka leczenia uzależnień, czy na spotkania zespołów orzecznich. Taką informację możemy na jutro na sesję przygotować.

Natomiast statystyki pokazują i na tym się opiera cała profilaktyka i wszystkie działania związane z działaniami profilaktycznymi, przyjmuje się, że do 30% całej populacji to są osoby, które mogą być narażone na uzależnienia czy nadużywanie szkodliwe różnego rodzaju substancji psychoaktywnych, nie chodzi tylko o alkohol, z czego z tych 30% około 19% przyjmuje się, że mogą to być osoby uzależnione.”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka dodała: „w programie są przytoczone pewne dane, które oparte są na badaniach Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie z roku 2012, to nie są badania dotyczące Łodzi, bo takich badań typowo dla Łodzi prowadzonych nie było, tylko wśród młodzieży i będą powtórzone teraz w 2015 roku, co w tym budżecie zostało uwzględnione, ale ekstrapolując to na statystyczny rozkład w Polsce te badania mówią, że 11,9% mieszkańców Polski w wieku produkcyjnym można zaliczyć do osób nadużywających alkohol, w tym 2,4% to osoby uzależnione.”

Radny p. Tomasz Głowacki powiedział: „chciałbym powrócić do wątku, który poruszył radny Buda i trafił w sedno klarownie dochodząc do tej informacji. Dlaczego uważam, że ma to

związek z problemem profilaktyki? Bo jeżeli pozwalamy na tworzenie pewnego problemu i potem będziemy z nim walczyć, to może lepiej wyjść od przyczyn, a nie od skutków. Badania mówią o zależności dostępności alkoholu, a poziomem spożycia. Natomiast mamy cel III tego programu, który brzmi: zapobieganie spożywania alkoholu ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży i myślę, że jak najbardziej należałoby wpisać w polityce miasta ograniczenie dostępności alkoholu poprzez zmniejszenie punktów alkoholowych.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski podsumował: „przedstawiony projekt uchwały wraz z załącznikami w sposób kompleksowy ujmuje istotne zagadnienia i chciałbym w tym miejscu wyrazić wysoką ocenę osób zajmujących się przygotowaniem tego materiału i ich kompetencji i wiedzy na temat problemu zawartego w projekcie uchwały. Myślę, że z równie dużą starannością osoby te nie tylko w oparciu o komisję przeciwalkoholową, ale również w oparciu o pracowników poszczególnych wydziałów zechcą przygotować materiał poświęcony skuteczności realizacji tego programu w roku 2015 i wierzę, że wtedy będziemy mogli zestawić intencje z faktami wynikającymi z zapisów programowych. Wierzę, że stosowne struktury Urzędu staną na wysokości zadania i już dzisiaj pozwalam sobie życzyć powodzenia w tej sprawie i oby środki, które są na ten cel przeznaczone zostały wykorzystane w sposób celowy, zasadny i zgodny z obowiązującymi zasadami w organach samorządu terytorialnego.”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka podsumowała: „program zarówno dotyczący profilaktyki alkoholizmu jak i narkomanii na pewno zawiera te wszystkie elementy, które są niezbędne i które wynikają z ustawy, i to jest dla nas obowiązek, i możemy być pewni, że to w programie jest ujęte. Na pewno program zapewnia kontynuację pewnych działań z lat ubiegłych, co jest również ważne, o tyle, że w przypadku działań w obszarze zdrowia i redukcji zdrowotnych skutków nadmiernego picia umowy są wieloletnie. Takie zapisy finansowe, które obejmują rok 2015 dzięki temu programowi będą mogły być realizowane. Oczywiście pewne nowe zadania przy przesunięciu środków w latach przyszłych jak najbardziej będą mogły być realizowane.”

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zacytował fragment załącznika do Statutu Miasta, zapisu, z którego wynika, że: „brak stanowiska komisji w ciągu 14 dni od daty wpłynięcia do niej projektu uchwały oznacza, że komisja nie wnosi uwag, w dorozumieniu należy czytać, że komisja na ten cel ma 14 dni. Dołączywszy fakt, że Przewodniczący Rady Miejskiej ma 3 dni na przekazanie komisji projektu uchwały to komisja ma 17 dni zagwarantowanych do pracy nad projektem uchwały. Zatem żaden z tych wymogów nie był spełniony, nawet gdybyśmy przyjęli, że 12 stycznia te materiały do nas docierają. Projekt, o którym dzisiaj mówimy nie jest projektem ekstraordynaryjnym i w związku z tym proszę wszystkich przedstawicieli poszczególnych wydziałów, że kiedy będziemy dyskutowali nad projektami waszego autorstwa to żeby ten wymóg formalny był spełniony i wtedy unikniemy niepotrzebnych dyskusji i zajmowania czasu przy każdym tego typu projekcie, jeśli się on u nas pojawi. Oczywiście są szczególne przypadki, kiedy mówimy o nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miejskiej, o potrzebie podjęcia stosownej decyzji na skutek nieprzewidzianych okoliczności, to jest poza dyskusją, ale to, co dokonuje się w trybie normalnym prosiłbym, aby zostało zachowane.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2015 oraz Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015 - **druk nr 3/2015**.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2015 oraz Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015 - **druk nr 3/2015**.

Ad. pkt 2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na rok 2015 - druk nr 4/2015.

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka przedstawiła projekt uchwały.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Pytania.

Radny p. Marcin Zalewski zapytał, czy wiadomo ile niebieskich kart zostało wydanych w roku 2014?

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka wyjaśniła: „nie wiadomo, to jest praca ciągła, w związku z tym dane zbierane są po zakończeniu danego roku i formalnie sprawozdanie z realizacji tego programu będzie dość odroczone w czasie”.

Radny p. Tomasz Głowacki powiedział: „w celach programu mamy cel I, zadanie II – promowanie systemu w tym możliwości otrzymania pomocy przez ofiary i sprawców przemocy, i są działania, a nie ma żadnych kwot. Czy to oznacza, że np. wydanie informatora oraz ulotek informujących nie będzie realizowane?”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka odpowiedziała: „są to zadania realizowane bez środków finansowych, bo to jest kwestia informacji o systemie pomocy dla osób doświadczających przemocy. Informator może być w formie elektronicznej.”

Radny p. Tomasz Głowacki kontynuował: „dalej piszecie, że ważnym czynnikiem zapobiegania i rozwiązywania problemów związanych z przemocą domową jest kompleksowe podejście do problemu. Czy nazwa tego programu: przemoc w rodzinie, jest uwarunkowana ustawowo? Bo choćby z tego wstępu wynika, że bardzo często nie chodzi o rodziny tylko o związki nieformalne, czy jakieś inne i trochę niefortunne jest tutaj ujęcie rodziny jako miejsca gdzie dzieje się szczególnie dużo zła.”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka odpowiedziała: „to ustawowy zapis.”

Radny p. Tomasz Głowacki zapytał: „czy w ramach kompleksowego podejścia przewidziana jest współpraca z tymi podmiotami, dla których rodzina jest bardzo ważną wartością np. z kościołem, z innymi związkami wyznaniowymi? W którym celu, zadaniu możemy tego szukać?”

Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz wyjaśniła: „między innymi Wydział Edukacji realizuje ten cel we współpracy ze związkami wyznaniowymi i kościołami (str. 7 zadanie II). Każdy, kto współpracuje z osobami, które doświadczają przemocy wie, że ujawnienie zjawiska jest procesem długim i dosyć skomplikowanym. Szczególnie w pierwszej fazie, kiedy nie mówimy jeszcze o przemocy fizycznej, tylko o przemocy psychicznej. Kościół jest tutaj elementem niezwykle istotnym. Również Centrum Służby Rodzinie jest tą organizacją, która bardzo nas wspierała prowadząc między innymi dom samotnej matki, w którym chroniły się przed przemocą matki z dziećmi.”

Radny p. Tomasz Głowacki dodał: „właśnie wracam do kompleksowego podejścia, bo jeżeli tu korzystamy tak chętnie z pomocy tych instytucji, które przy kościele działają na rzecz rodziny, to w innym miejscu, gdzie możemy mówić o tworzeniu problemów związanych z przemocą, z różnego rodzaju uzależnieniami to mówimy nie. Mówię tutaj o tym jak miasto wycofało się z programu prowadzenia, tzw. edukacji seksualnej przez Centrum Służby Rodzinie. Do czego wracam, otóż brak mi kompleksowego i całościowego spojrzenia na to, bo my nie możemy robić tego wyrywkowo. Przemoc to problem, który narasta latami. W tymże programie również jest mowa o tym, iż wielu sprawców przemocy, około 67% znajdowało się pod wpływem alkoholu. Wydaje mi się, że brakuje w tym wszystkim takiego podejścia kompleksowego.”

Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz wyjaśniła: „rzeczywiście, kiedy się proceduje poszczególne programy wynikające z ustaw i przepisów to one mogą sprawiać takie wrażenie, że są poszatkowany, drobnym elementem jakiejś całości. Natomiast chcę zwrócić uwagę na to, że miasto jest w trakcie konsultowania bardzo dużego materiału, jakim jest polityka rozwiązywania problemów społecznych, to jest bardzo obszerny dokument dotyczący wszystkich problemów społecznych, które w naszym mieście występują i ta polityka spina wszystkie drobne programy przeciwdziałania przemocy, przeciwdziałania alkoholizmowi, zapobiegania narkomanii itd., w jedną całość i to, o czym pan radny mówi, i czego panu brakuje w małych programach zapewne znajdzie pan właśnie tam, bo to jest kompleksowe spojrzenie na wszystkie problemy społeczne miasta i elementem realizacji tej strategii są te malutkie programy.”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Iwona Iwanicka dodała: „rzeczywiście na papierze wygląda to tak, że jest to poszatowane, natomiast w praktyce realizatorami działań zarówno w jednym, w drugim, jak i w trzecim programie są bardzo często te same podmioty, bo do nich trafia człowiek, który wymaga pomocy. To jest system funkcjonujący sprawnie od lat.”

Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz dodała: „jego skuteczność i sprawność poprawiła się z chwilą, kiedy weszła ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, ona narzuciła obowiązek prowadzenia zespołów interdyscyplinarnych i Łódź była prekursorem takiego działania jeszcze przed wejściem ustawy. Ustawa zastosowała nasze rozwiązania i to, co jest szczególnie istotne to, że zespoły interdyscyplinarne składają się z przedstawicieli różnych grup zawodowych. To jest bardzo istotna rzecz, że dziecko, matka dziecka czy którykolwiek z członków rodziny dziecka dotknięty przemocą lub niekiedy stosujący przemoc, działania na rzecz tej rodziny poczynając od dziecka, a skończywszy na każdej dorosłej osobie są kompleksowe. To nie jest tak, że MOPS robi swoje i Wydział Edukacji coś innego, wszyscy współpracują, a najlepszym dowodem tego jest udział pedagogów szkolnych w zespołach interdyscyplinarnych, które pracują przy filiach MOPS i każda niebieska karta, każda sytuacja rodzinna dziecka, które jest ofiarą lub świadkiem przemocy jest dokładnie analizowana i podejmowane są wszystkie możliwe działania z działań wielokierunkowych. Ta współpraca od 2004 roku jest zdecydowanie lepsza.”

Radny p. Tomasz Głowacki powiedział: „nie do końca się zrozumieliśmy, nie chodzi o brak współpracy jednostek miasta, bo ona musi być, chodzi mi o brak wspólnej wizji, jak ma wyglądać nasze miasto, nasze dzieci, nasza młodzież. I się okazuje, że jeżeli mówimy przed chwileczką o alkoholu, to mówimy, że jest jakiś limit itd. Jeżeli za pół godziny mówimy o tym, że jedną z ewidentnych przyczyn przemocy domowej jest właśnie alkohol to my już o tym nie mówiliśmy pół godziny temu, bo tego tematu tam nie ma. Tu brakuje mi tego, abyśmy kompleksowo na to spojrzeli i wtedy dopiero żeby te programy były spójne, bo to, że jednostki

miasta ze sobą współpracują, to tak chyba musi być. Dobrze by było, aby ta wizja miasta była spójna.”

Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz powiedziała: „myślę, że ta uwaga jest dla nas dosyć ważna i weźmiemy ją pod uwagę, bo być może rzeczywiście my jako autorzy tych programów wiemy, co mamy na myśli, ale może nie jest to do końca czytelne. W związku z tym zwrócimy na to uwagę przygotowując programy na przyszły rok, żeby było to bardziej wyeksponowane i żebyście mogli państwo znaleźć odniesienia i połączenia między tymi programami.”

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na rok 2015 - **druk nr 4/2015**.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na rok 2015 - **druk nr 4/2015**.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zaproponował, aby projekty uchwał opisane w drukach nr 6/2015 i 7/2015 zostały omówione łącznie.

Radni nie zgłosili sprzeciwu.

Ad. pkt 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli miejskich oraz przyznania im określonej liczby punktów - druk nr 6/2015.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego na rok szkolny 2015/2016 do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Łódź oraz przyznania im określonej liczby punktów - druk nr 7/2015.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta łącznie przedstawiła projekty uchwał.

Pytania.

Radny p. Waldemar Buda zapytał: „dane wskazane przez panią dyrektor w zasadzie wskazują, że problem jest mniejszej wagi, dlatego że tych miejsc jest sporo więcej niż populacji. Czy zdarzają się takie sytuacje, że pomimo nominalnie większej ilości miejsc zagwarantowanych przez miasto są sytuacje i są placówki, w których zgłoszenie i wnioski o przyjęcie do przedszkola dużo większe a w innych jest małe, bądź bardzo małe? Czy ta konkurencja w innych placówkach występuje i czy można się spodziewać, że przy tej populacji, przy tych możliwościach przyszkolnych będzie występowała?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta odpowiedziała: „tak, występuje, są przedszkola, które cieszą się bardzo dobrą opinią, dużą popularnością. My nie możemy zagwarantować, że dziecko dostanie się do tego przedszkola, do którego rodzic będzie aplikował, natomiast każde dziecko dostanie się do placówki. Obserwujemy, że jest to zdrowa konkurencja, jeśli chodzi o placówki przedszkolne. Przedszkola poszerzają swoją ofertę wychodząc z otwartymi zajęciami dla rodziców. W tym roku Wydział musiał zamknąć kilka

oddziałów ze względu na brak dzieci. Przestały cieszyć się popularnością przedszkola, które były uruchamiane w tzw. ciężkich czasach, tam gdzie nie było wyżywienia i dziecko przebywało tylko 5 godzin podstawy programowej. Teraz rodzice wołają, aby dziecko było otoczone kompleksową opieką, w dłuższym okresie czasu.”

Radny p. Waldemar Buda zapytał: „czy wobec tego, te kryteria nie są bez znaczenia w tej sytuacji, nawet pomimo tej ilości miejsc i populacji? Według mnie rozłożenie ciężaru punktowego między kryteriami 2, 3 i 4 mogłoby być zmodyfikowane. Uważam, że kryterium 2 (w przedszkolach), czyli kryterium rodziców pracujących lub studiujących w formie dziennych studiów stacjonarnych – jest to 16 punktów i można je uznać za właściwe. Natomiast, jeśli chodzi o oddziały przedszkolne to według mnie 8 punktów w tej skali, to zdecydowanie za mało, ponieważ uważam za mało istotny argument np. zmiana miejsca zamieszkania ocenionego na 4 punkty w sytuacji, kiedy rodzice nie pracują. To w zasadzie nie powinno mieć większego, jeżeli w ogóle ma znaczenie, a jeżeli oboje rodziców pracuje no to ten argument powinien być decydujący, bo po prostu dziecka nie ma, z kim w domu zostawić.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta odpowiedziała: „tak, jak powiedziałam wszystkie dzieci mamy objęte wychowaniem przedszkolnym, więc tutaj nie ma problemu. Natomiast, jeśli chodzi o oddziały przedszkolne, to dziecko zmieniające placówkę z powodu zmiany miejsca zamieszkania, to jest to, że w oddziałach przedszkolnych mamy tylko dzieci pięcioletnie i sześcioletnie. To są dzieci, które obowiązkowo muszą odbyć roczne przygotowanie przedszkolne. Jeżeli dziecko zmienia miejsce zamieszkania to dyrektor placówki w rejonie, której dziecko się znajdzie powinien to dziecko przyjąć. Środowisko, które stosowało to w praktyce nie wniosło zastrzeżeń, dlatego Wydział Edukacji nie ingerował, bo uznał racje tych, którzy na tym pracowali.”

Wiceprezes Zarządu Oddziału ZNP Łódź – Górna p. Izabella Krej zabrała głos w imieniu zarządu oddziału łódzkiego: „przesłaliśmy w dniu 16 stycznia do Wydziału Edukacji opinię do projektu uchwały Rady Miejskiej w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli miejskich oraz przyznania im określonej liczby punktów, i w zasadzie uwag poza jedną nie było. Chodzi o to, że w niekorzystnej sytuacji mogłyby się znaleźć rodziny biorąc pod uwagę §1 pkt 6 mówiący o odległości od przedszkola gdzie do 3 km otrzymuje się punkt, a jest Osiedla Zielony Romanów gdzie te odległości do najbliższego przedszkola wynoszą 7 – 8 km i nie ma bliżej.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta odpowiedziała: „to kryterium ma tylko jeden punkt. Przypominam, że przyjęliśmy wszystkie dzieci. Ustawodawca dał organowi prowadzącemu możliwość określenia stosownych dokumentów, które potwierdzałyby spełnianie danych warunków. My opieramy się tylko na oświadczeniach, ponieważ liczba miejsc zdecydowanie przekracza liczbę kandydatów. Ten punkt znalazł się dlatego, że my mamy obowiązek dowozić dzieci pięcioletnie i sześcioletnie, które kierujemy i za to płacić. W tym momencie na dzień 19 stycznia 2015 roku mamy zameldowanych na Osiedlu Zielony Romanów 131 dzieci w roczniku 2009 – 2012, czyli to są te dzieci, które będziemy rekrutować w następnym roku. Zielony Romanów jest obsługiwany przede wszystkim przez Miejskie Przedszkole nr 139, 30, 148 i 48, które znajduje się na Teofilowie i w zasadzie dotyczy Zielonego Romanowa. W momencie zakończenia rekrutacji w Przedszkolu nr 139 było jedno wolne miejsce, które jest wolne do tej pory, w Przedszkolu nr 30 były dwa wolne miejsca, w Przedszkolu nr 148 nie było wolnych miejsc, a w Przedszkolu nr 48 były aż 23 wolne miejsca. Wszyscy potencjalni chętni z Zielonego Romanowa znajdą miejsce w przedszkolach.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zwrócił uwagę na fakt, że „wyjątki tylko potwierdzają regułę. Jeżeli zdarzają się wyjątki, bo 3km to jest zachowany zapis z ustawy,

w związku z tym nie możemy wprowadzać innych kryteriów, natomiast jeżeli są wyjątkowe sytuacje to wtedy będzie wiadomą rzeczą, że wtedy trzeba będzie zastosować szczególne decyzje, podejmowane w trybie indywidualnym.”

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli miejskich oraz przyznania im określonej liczby punktów - **druk nr 6/2015**.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli miejskich oraz przyznania im określonej liczby punktów - **druk nr 6/2015**.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego na rok szkolny 2015/2016 do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Łódź oraz przyznania im określonej liczby punktów - **druk nr 7/2015**.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego na rok szkolny 2015/2016 do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Łódź oraz przyznania im określonej liczby punktów - **druk nr 7/2015**.

Ad. pkt 5. Informacja Wydziału Edukacji nt. oferty i naboru do szkół ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2015/2016.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta poinformowała: „żeby zrozumieć zasady naboru, który odbędzie się od tego roku to podam kilka danych statystycznych. W ubiegłym roku szkolnym liczyliśmy, iż do naboru przystąpi 5 400 osób, w tym 4 287 to byli nasi absolwenci 3 klas gimnazjów i zwykle zakładamy około 26% uczniów drugorocznych, z innych gmin i ze szkół niepublicznych. Nasze szacunki okazały się zaniżone o 180 osób i w konsekwencji do naborów trwających w tym roku szkolnym przystąpiło 5 588 osób. Zgodnie ze stanowiskiem, zgodnie ze Strategią Rozwoju Miasta, zgodnie z Polityką Edukacyjną Łódź 2020, prawie 58% ogółu przystępujących do rekrutacji zostało przyjętych do liceów ogólnokształcących, 35% do techników i 8% do szkół zasadniczych.

W tym roku, przyjmując dane statystyczne naszych absolwentów, uczniów III klas gimnazjów, odnotowaliśmy spadek w stosunku do ubiegłego roku o prawie 250 osób, czyli o tyle mniej uczęszcza do III klas, więc do rekrutacji przystąpi 4 018 osób. Wiedząc jednak, jaka była sytuacja założyliśmy wariant bardzo optymistyczny i mamy nadzieję, że do rekrutacji licząc drugorocznych, licząc uczniów z innych gmin, licząc uczniów, którzy przejdą ze szkół niepublicznych, przystąpi około 5 200 osób. Ta liczba jest brana przez nas pod uwagę przy tworzeniu oferty edukacyjnej. Planujemy około 56% uczniów skierować do liceów ogólnokształcących, około 35% do techników i 8% do zasadniczych szkół zawodowych.

Nie jestem dzisiaj w stanie przedstawić konkretnej liczby klas, które najbardziej państwa interesują, czyli licea ogólnokształcące, ponieważ tutaj dokonujemy bardzo szczegółowej analizy, ponieważ populację mamy taka jaką mamy. W 2004 roku do rekrutacji ogółem przystąpiło 9 250 uczniów, a w 2014 roku, czyli 10 lat później tylko 5 500. Te względy

demograficzne muszą przełożyć się na to, co obserwujemy w naszych szkołach. Jesteśmy w trakcie rozmów z dyrektorami placówek, jesteśmy w trakcie rozmów z przedstawicielami związków zawodowych, Co dla nas będzie stanowiło priorytety w postawieniu kropki w liczbie klas w liceach ogólnokształcących? Przede wszystkim zdawalność matur. To będzie ta podstawa. Państwo już dwa lata temu na Komisji Edukacji takie stanowisko podjęli, że chcą wzmacniać bardzo dobre licea, ale wiąże się to z uszczknięciem uczniów z liceów tzw. średnich. Będziemy patrzeć na liczbę podań z pierwszej preferencji, nie ze wszystkich i bardzo jest dla nas ważne, ze względów społecznych już funkcjonująca organizacja szkoły. Jeżeli mamy szkołę gdzie od trzech lat funkcjonuje 12 oddziałów i teraz dyrektor występuje o utworzenie jednego więcej, czyli 13 to wiadomo, że jeżeli on utworzy trzynasty to ktoś inny nie utworzy dziesiątego, który zawsze był. Tutaj będziemy raczej skłaniać się do niewydawania zgody, tak jak powiedziałam ze względów społecznych.

Nie mogę z całą odpowiedzialnością podać, w którym liceum ile będzie klas. Mogę powiedzieć, że nie będzie wstrzymany nabór do żadnego liceum, czyli wszystkie licea mają możliwość przeprowadzenia naboru. Będzie miało możliwość przeprowadzenia naboru XXX LO, XXXV LO, XXIII LO. Wszystkie te licea wystawią ofertę i tylko od decyzji uczniów i ich rodziców będzie zależało, w których szkołach młodzież rozpocznie naukę. Przypominam, że na łódzkim rynku edukacyjnym działa liceum Politechniki i Uniwersytetu, które w sposób skuteczny wybierają nam dzieci z naszych placówek.

Jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe to zasada została utrzymana, proponujemy taką liczbę oddziałów technikalnych i zasadniczych, jaką zgłaszają dyrektorzy.

Liczebność w liceach minimalna wynosi 28 a maksymalna 32 z tym, że decyzja o tym też zależy od dyrektora liceum, to on w ofercie będzie wystawiał liczbę uczniów w klasie. Natomiast w technikach liczebność może być mniejsza. Kontynuujemy przyjętą zasadę, że nawet znacznie mniejsza Seszeli miałyoby to doprowadzić w przypadku technikum czy zasadniczej szkoły zawodowej do wygięcia jakiegoś zawodu. Do tego nie chcemy dopuścić.

W roku szkolnym, który się rozpocznie planujemy otworzyć nowe kierunki kształcenia. Zgłosiły się do nas szkoły, które chcą kształcić w kierunku mechanik motocyklowy, mamy pozytywną opinię i najprawdopodobniej ten zawód zostanie wprowadzony. W ZSO nr 7 będzie eksperyment pedagogiczny technik mechatronik pojazdów samochodowych, będzie w Poligrafie technik organizacji reklamy, w ZSP nr 22 będzie też mechanik motocyklowy. Wystąpiliśmy o opinię do Powiatowej Rady Zatrudnienia w przypadku dwóch zawodów i czekamy na decyzje, to jest technik eksploatacji portów i terminali oraz technik hodowca koni. Jeśli będzie pozytywna opinia to wydaje się, że zawody rozpoczną swój żywot na rynku edukacyjnym w Łodzi.”

Pytania i dyskusja.

Radny p. Tomasz Głowacki zapytał: „spadek liczby uczniów oznacza ponad 10 oddziałów mniej, czy to oznacza, że np. zniknie 7 oddziałów w liceach, 5 w technikach i 1 – 2 w szkołach zawodowych?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta wyjaśniła: „nikt teraz nie jest w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Nie ma woli, to jest polityka kontynuowana od kilku klas, żeby likwidować jakikolwiek zawód. Jeśli do technikum zgłoszą się 22 osoby, w danym zawodzie, to taka klasa będzie funkcjonowała.”

Radny p. Tomasz Głowacki kontynuował: „to jest zrozumiałe, natomiast jeżeli chodzi o licea, to tutaj już są widełki i to będzie oznaczało, że w jakiś liceach znikną oddziały.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta wyjaśniła: „w obecnie funkcjonującym roku szkolnym był zamykany oddział, na etapie rekrutacji przy 15% wolnych miejsc i w samym momencie rekrutacji zostało zamkniętych 7 oddziałów: w ZSO nr 5 – 1 oddział, w ZSO nr 7 – 1 oddział, w ZSP nr 10 – 1 oddział, w XXXV LO – 2 oddziały, w XV LO – 1 oddział i w XXX LO – 1 oddział.”

Radna p. M. Bartosiak przypomniała: „faktycznie po długich, burzliwych dyskusjach około 2 lata temu wypracowaliśmy, jako Komisja Edukacji, stanowisko dotyczące funkcjonowania liceów i wsparcia liceów, w których i EWD jest wyższe i w celu podniesienia poziomu edukacji w naszym mieście, bo wiemy dobrze, że w porównaniu z innymi miastami faktycznie nie jesteśmy w czołówce.”

Zapytała: „w jakim zakresie Wydział Edukacji będzie się do tego stanowiska ustosunkowywał?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta odpowiedziała: „przy tworzeniu ofert licealnych będzie brać przede wszystkim pod uwagę zdawalność matur, co się wiąże z EWD, liczbę z pierwszej preferencji i organizację pracy szkoły. Nie jesteśmy w stanie ustosunkować się, bo stanowisko mówiło tak: od 12 do 17 oddziałów, na pewno 17 oddziałów jest dla nas granicą nieprzekraczalną. Natomiast trudno nam będzie odnieść się do tych 12 oddziałów, bo już w tej chwili mamy licea, które mają po 9, 10, 11 oddziałów i nie mamy możliwości twórczych. My możemy wystawić oddział do naboru, ale to nic nie zmieni, bo go później, w trakcie naboru zamkniemy. Trzeba pamiętać, że każdego roku po około 400 uczniów jest mniej. Reklamujemy szkoły, zachęcamy dzieci z innych gmin, ale trzeba wziąć pod uwagę, że ościenne gminy także mają swoją ofertę edukacyjną i robią wszystko żeby te dzieci w miastach rodzinnych zatrzymać. Przyjeliśmy też taką zasadę, po konsultacji z radnymi i związkami zawodowymi, że w związku z tą sytuacją demograficzną powinniśmy wzmacniać licea, które mają bardzo dobrą zdawalność matur i EWD, ale to się wiąże z tym, że np. jeżeli w jednej szkole zwiększymy z pięciu oddziałów do sześciu, to w innej, w której były cztery musimy zmniejszyć do trzech.”

Radna p. M. Bartosiak powiedziała: „cały czas chciałabym zwrócić uwagę na wskaźnik dotyczący zdawalności matury. Nie do końca jest on dobrym wskaźnikiem, w przypadku niektórych szkół, ponieważ zdajemy sobie z tego sprawę, że w niektórych placówkach nie wszyscy uczniowie przystępują do matury. Dlatego wielokrotnie już tutaj sugerowałam żeby również dołączyć procentowy wskaźnik dotyczący abiturientów, którzy przystępują do matury, a nie tylko jej zdawalność.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta powiedziała: „zastosujemy się do tego, ale jeszcze wzięłam pod uwagę od 2012 roku zrobiłam porównanie nie zdawalności tylko średnich wyników jęz. polskiego, matematyki i to się nie przekłada na ilość zdających. I tutaj to też pokazuje grupę liceów, które bardzo szybko nabiera uczniów na cztery klasy, ponieważ ma profil dość dzisiaj chwytny, natomiast jakość kształcenia i w matematyce i w języku polskim marna.”

Radna p. M. Bartosiak w odniesieniu do szkół zawodowych zapytała: „czy w stosunku do pozostałych kierunków Wydział Edukacji ma pozytywną opinię Powiatowej Rady Zatrudnienia?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta odpowiedziała: „tak mamy, bardziej zastanawiamy się czy szkoła będzie w stanie zrealizować kształcenie.”

Radna p. M. Bartosiak kontynuowała: „interesuje mnie kierunek: mechanik motocyklowy. Dlaczego odrębny kierunek, dlaczego zawężamy edukację młodzieży, a nie możemy zaproponować tego jako dodatkowa kwalifikacja w ramach tego co już jest, w kierunkach mechanicznych. Wtedy absolwenci tych szkół mieliby możliwość uzyskania kwalifikacji jako

mechanik samochodowy i mechanik motocyklowy. Zawężamy im możliwość poszukiwania pracy.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta odpowiedziała: „jeśli chodzi o mechanika motocyklowego, to będzie on tylko w jednej szkole, ponieważ pan dyrektor Żelazko z ZSO nr 7, uzyskał zgodę na eksperyment technik mechatronik pojazdów samochodowych to się wycofuje i będzie tylko w ZSP nr 22. natomiast mamy prognozowane zapotrzebowanie pracowników w zawodzie mechanik motocyklowy i w pierwszym półroczu 2013 r. zgłoszony 43 miejsca pracy, w tym mechanik pojazdów jednośladowych, ale już w pierwszym półroczy następnego roku zgłoszono 122 miejsca pracy, czyli jest zapotrzebowanie i stąd opinia pozytywna.”

Radna p. M. Bartosiak kontynuowała: „moja wątpliwość jeśli chodzi o rynek prac dotyczy jeszcze dwóch nowych kierunków: technik organizacji reklamy, który już mamy w innej szkole oraz technik eksploatacji portów lotniczych i terminali, ze względu na to, że u nas w mieście już taki kierunek jest w szkole policealnej.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta wyjaśniła: „jeśli chodzi o kierunek: technik organizacji reklamy, to owszem jest już w szkole ekonomii i usług. Pani dyrektor powiedziała, że będzie oddział dwuzawodowy. Natomiast uzgodnienia z panią dyrektor Maszke są takie, że jeżeli nabierze piętnastkę uczniów to ten kierunek otworzy jako klasa dwuzawodowa, natomiast jeśli nie, to wówczas będziemy proponować tym uczniom szkołę ekonomii i usług. W tej chwili jeszcze dyrektorzy zastanawiają się, w jaki sposób tworzyć te klasy dwuzawodowe. Sytuacja jest trudna na rynku zawodowym. Nauka w technikum jest dla ucznia bardzo trudna i staje się dla ucznia nieoptymalna, bo może on iść do zdecydowanie łatwiejszego liceum i następnie skończyć kwalifikacyjne kursy zawodowe, które dadzą mu te same kwalifikacje. W związku z tym to też jest powód, dla którego odpływają uczniowie z technikum, bo jest tam dla nich za trudno. To, dyrektorzy też muszą dokonywać skalania zawodów.”

Radna p. M. Bartosiak zapytała: „jak wygląda promocja kształcenia w kierunkach modowych, w aspekcie potrzeb lokalnego rynku pracy?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta wyjaśniła: „Szkola rzemiosł nie ma problemów, natomiast mamy problem z dziedzinami włókienniczymi. Odbyły się spotkania z pracodawcami. Pani dyrektor Łęcka razem z dyrektorem Moosem zorganizowali konferencję, która miała uatrakcyjnić zawód włókiennika. Pomimo ofert pracy, pomimo działań szkoły i ŁCDNiKP zainteresowanie jest małe.”

Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji podsumował: „proporcje, które zostały przedstawione: 58%, 35%, 8% na szkolnictwo zasadnicze zawodowe, w moim przekonaniu świadczą o tym, co pani dyrektor między wierszami powiedziała, że spada poziom nauczania w naszym mieście. Przykładem niech będzie I Liceum Ogólnokształcące. Pamiętam, kiedy w tej Sali i salach obok gratulowaliśmy dyrekcji I, II miejsca w kraju, dzisiaj jest to XII miejsce. Przekuwamy ilość nad jakość. Uważam, że lepiej by było gdyby w I LO było 9 oddziałów, ale ludzi, którzy wiedzą, po co tam przyszli, niż 16 czy 12 oddziałów, w momencie kiedy konkurencja pojawia się w szkole, a nie ma tej pozytywnej energii do podnoszenia swoich umiejętności.

Zdaję sobie sprawę, że brak praktycznej strony nauki zawodu powoduje, że tylko 8% młodzieży trafia do szkół zawodowych. Przypomnę, że poziom intelektualny wedle badań nie wzrósł tak mocno, żeby trzykrotnie zmniejszać liczbę uczniów w szkołach zawodowych, w odniesieniu do okresu, kiedy reforma edukacji wkraczała również do łódzkiej oświaty. Myślę, że trzeba zrobić olbrzymi wysiłek, wspólnie z pracodawcami, wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy żeby

szkolnictwu zawodowemu przywrócić właściwą rangę. Dla mnie nieuprawnione są twierdzenia jak ktoś pójdzie do liceum, bo my ułatwiamy licealistom zdanie matury na poziomie 30%, a potem zrobienie z niego średniej jakości fachowca, z którego będą się wszyscy śmiać, a nie którego będą wszyscy cenić. Trzeba się zastanowić nad długofalową polityką edukacyjną, bo zewsząd słyszymy głosy jak to polscy fachowcy cenieni są za granicą, natomiast system edukacji nie odzwierciedla potrzeb zgłaszanych na rynku. Polski rynek jest bardziej chłonny niż łódzki rynek i warto również pamiętać o tym, że mamy dość duże migracje nie tylko wewnątrz kraju, ale również poza granicami. Żeby zatrzymać młodzież przed falą emigracji to nie trzeba stworzyć im warunków do zrobienia matury, tylko trzeba stworzyć im warunki do wykształcenia w odpowiednim zawodzie. Myślę, że to jest nasza wspólna troska, perspektywa najbliższych lat żebyśmy po pierwsze przywrócili szkolnictwu zawodowemu taką rangę, jaką ma w chwili obecnej zapotrzebowanie na fachowców, po drugie żebyśmy zaprzestali edukowania ludzi przeciętnych, udostępniając im przepustkę zwaną maturą na takich zasadach jak to ma miejsce obecnie. Uważam, że wskaźnik niezdających matury jest zbyt duży i to powinien być sygnał do znalezienia innej formuły dla tej grupy młodzieży, która nie jest w stanie intelektualnie sprostać wymogom. A tych ludzi musimy zagospodarować w sensie przygotowania ich do dorosłego życia i stanowienia o samym sobie w przyszłości. Stąd ta dygresja niech będzie sygnałem jak ważnym przed nami zagadnieniem do rozstrzygnięcia jest kwestia modelu łódzkiej oświaty, w kontekście kształcenia nie tylko zawodowego, ale również podnoszenia na odpowiedni poziom edukacji w naszym mieście. Chciałem w związku z tym zapytać, kiedy będzie już przygotowany materiał odnoszący się do szczegółów, a więc ilości klas proponowanych w poszczególnych szkołach, profilu klas w przypadku szkół ogólnokształcących, profili zawodowych w odniesieniu do szkół ponadgimnazjalnych zawodowych, żebyśmy mogli powiedzieć, że młodzież kończąca gimnazja będzie miała już pełną, gotową ofertę. Czy są czynione przygotowania i będzie podtrzymywana ta forma targów edukacyjnych, która za zwyczaj wyzwała pozytywną energię, aktywizując młodzież do promocji własnej szkoły, tylko szkoda, że ta aktywizacja dotyczy kilku dni trwania targów edukacyjnych, a potem to wraca do normy, czyli krótko mówiąc, do obojętności.

Chciałbym, żebyśmy na posiedzeniu Komisji do tego wątku wrócili i odbyli spotkanie z udziałem również przedstawicieli Powiatowej Rady Zatrudnienia, a także zaprosili tych przedsiębiorców, którzy na łódzkim rynku stwarzają w sposób szczególny preferencje, czy możliwości do zdobywania wiedzy zawodowej, gdyż w tym gronie będziemy w stanie może nie określić szczegółów dotyczących najbliższego roku szkolnego, ale określić pewne wytyczne pod kątem naszych wspólnych działań w dłuższej przestrzeni czasowej.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta odniosła się do wypowiedzi pana przewodniczącego: „jeśli chodzi o liczbę klas, to ona pozostaje taka, jaką zaproponowali dyrektorzy, jaka funkcjonuje w tym roku. Ustalenia trwają w przypadku liceów ogólnokształcących. Do 15 lutego wszystkie szkoły ponadgimnazjalne muszą przedłożyć swoją ofertę, ponieważ Wydział Edukacji nie podejmuje decyzji ani o liczebności klas, ani o profilach. Te decyzje podejmują dyrektorzy wspólnie ze swoimi radami pedagogicznymi i radą szkoły, czy radą rodziców. Do 16 lutego Wydział Edukacji musi przesłać do Łódzkiego Kuratora Oświaty pełną, zbiorczą informację do informatora, który wydaje Łódzkie Kuratorium Oświaty. Natomiast już bezpośrednio po feriach pokażą się drzwi otwarte w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, taka oferta jest zawieszona w zakładce edukacja, na stronach internetowych miasta. Targi Edukacyjne odbędą się w tym roku od 5 do 6 marca. W trakcie tych targów odbędzie się konferencja na temat współpracy szkolnictwa zawodowego z pracodawcami. Będzie to jedno z wielu panelowych spotkań, ponieważ dużą część

zagospodarowuje również Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.”

Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji w trosce o przyszły model funkcjonowania łódzkiej oświaty powiedział: „bardzo sobie cenię dyrektorów poszczególnych szkół ponadgimnazjalnych, ale w myśl powiedzenia, że bliższa ciału koszula, dyrektorzy starają się zapewnić właściwe funkcjonowanie własnej placówki, właściwy nabór, po to żeby można było zagospodarować nauczycieli, kadre niepedagogiczną i stąd zabiegają o określone ilości i klas i uczniów. Natomiast w moim przekonaniu dyrektor nawet najlepszy danej placówki, w tym przypadku również I LO nie ma monopolu na wiedzę na temat potrzeb, jakie stoją przed edukacją w skali makro, w skali łódzkiej. I w przyszłości odwróciłbym sposób postrzegania tego problemu. To znaczy samorząd stawia sobie cel, który ma służyć po pierwsze stronie społecznej, czyli wyeliminowaniu, albo ograniczenia zjawiska bezrobocia w dłuższej perspektywie wśród ludzi młodych. Po drugie stawia sobie za cel przygotowanie kadry zawodowej do rozwoju Łodzi i regionu, a nie przygotowanie kadry, która wyjedzie i będzie zasilala Irlandię, Anglię czy inne państwa. Po trzecie zostaną stworzone warunki, po to żeby kształcone u nas młode pokolenie znalazło swoją przyszłość na terenie Łodzi. I jeżeli sobie określimy te cele to wtedy dyrektorom określimy zadania, które mają realizować w odniesieniu do spełnienia czy osiągnięcia tych celów. Wtedy dyrektor nie będzie miał uzasadnienia, że musi mieć pięć klas ogólnych, albo cztery matematyczno – fizyczne bo taką ma kadre, tylko będzie musiał dostosować kadre, miejsca w szkole i samą placówkę do realizacji zadania, które postawił sobie samorząd z Prezydentem i Radą Miejską na czele. Wtedy będziemy mogli mówić o realizacji koncepcji edukacyjnej, modelu systemu szkolnego w Łodzi i wspólnej drodze osiągnięcia tego celu. Bo jeśli będziemy traktować to jako wypadkowa oczekiwań każdego z dyrektorów poszczególnych typów szkół to tego nadrzędnego celu nie uda nam się wskazać i w związku z tym będziemy każdorazowo szukać doraźnych rozwiązań, co zrobić żeby w szkole X nie likwidować klas, w szkole Y żeby zasygnalizować potrzebę uruchomienia nowego profilu zawodowego, itd., itd. Myślę, że zarówno Urząd jak i Rada Miejska znajduje w tym przypadku sprawdzonych partnerów nie tylko w związkach zawodowych, ale również w stowarzyszeniach pracodawców, znajduje również wsparcie ze strony tych, którzy zagospodarowują środki unijne, bo jaki sens jest wydawać pieniądze unijne na realizowane w trybie trzymiesięcznym kursów edukacyjnych, skoro ta zmiana kwalifikacji może dotyczyć niekończących szkołę tylko tych, którzy znaleźli się w przymusie zawodowym, bo stracili pracę. Natomiast my z góry zakładamy, że jak damy komuś maturę, doksztalcimy go to będziemy mieli fachowca już na długie lata - złudne oczekiwania, niepotrzebnie wydatkowane pieniądze i zła perspektywa przed profilem łódzkiej edukacji.”

Przewodniczący poprosił o przekazanie do Komisji informacji w formie pisemnej już po omówieniu go z Prezydentem.

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Ad. pkt 6. Wyznaczenie radnego – członka Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi do składu Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi.

Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji zapytał, kto z radnych wyraża gotowość do udziału w pracach Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi.

Radna p. Karolina Kępka zgłosiła chęć udziału w pracach Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi.

Radny p. Marcin Zalewski zgłosił chęć udziału w pracach Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi.

Innych zgłoszeń nie było.

Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji zapytał, kto jest „za” kandydaturą radnej p. Karoliny Kępkę?

Wynik głosowania: 4 głosy „za”.

Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji zapytał, kto jest „za” kandydaturą radnego p. Marcina Zalewskiego.

Wynik głosowania: 3 głosy „za”.

W wyniku głosowania wybrano radną p. Karolinę Kępkę do składu Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi.

Ad. pkt 7. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji zapytał dyrektora Wydziału Edukacji czy możliwe jest poinformowanie Komisji o mailu związanym z koniecznością przekazania do dnia 20 stycznia 2015 roku sprawozdań dotyczących polityki personalnej w miejskich jednostkach organizacyjnych i co się za tym kryje.

p.o. Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych p. Sławomir Granatowski wyjaśnił: „pismo tej treści było skierowane do wszystkich jednostek organizacyjnych Urzędu Miasta Łodzi, zgodnie z zarządzeniem pani Prezydent. Taka informacja na początku roku jest przekazywana do Biura Kadr, po raz kolejny taką informację wypełniają dyrektorzy placówek edukacyjnych. Chciałem zaznaczyć, że zostały podjęte rozmowy i działania w tym kierunku, żeby Wydział Edukacji miał usprawnione działanie w tym zakresie, żeby dyrektorzy szkół, placówek nie musieli tego wypełniać, żeby takie dane można było wyciągnąć z programu Wulkan, który posiada każda szkoła i to ma służyć tylko i wyłącznie do celów statystycznych, a nie do celów innych, z tego względu, że różne grupy społeczne przychodzą do pani Prezydent, do Wiceprezydentów w kwestii, np: podniesienia wynagrodzenia zasadniczego. W związku z tym Prezydent czy Wiceprezydenci muszą mieć stosowną informację, jakie wynagrodzenia mają poszczególne stanowiska. Oczywiście one się mogą różnić, tam nie ma żadnych danych wrażliwych, jest podane jedno stanowisko, zakres wynagrodzenia od – do, i tutaj może być uszczegółowienie do poszczególnych dyrektorów placówek, żeby uszczegółowili, dlaczego różnica występuje na jednym stanowisku. Rozmawiałem z dyrektorami placówek, poprosiłem żeby na tę chwilę takie dane zostały przesłane do Wydziału edukacji, jak również przekazane do Biura ds. kadr, ale na pewno w przyszłości takich sprawozdań już nie będą musieli wypełniać, z tego względu, że raporty, które będą drukowane z oprogramowania Wulkan będą umożliwiać pozyskanie takich danych informacyjnych.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak zapytała: „jedna z tych informacji mnie ucieszyła, a mianowicie to, że w przyszłości dyrektorzy nie będą musieli tego robić, natomiast myślę, że nie jest prawdą, że na początku każdego roku dyrektorzy musieli takie dokładne sprawozdania składać według tych załączników, które obecnie otrzymali. Moje i dyrektorów wątpliwości budzi fakt, że miasto wydało duże środki na różnego rodzaju oprogramowania, np. Wulkan, System Informacji Oświatowej i tak naprawdę te dane, które byłyby potrzebne Biuru ds. Zarządzania Kadrami można było spokojnie przekazać między wydziałami. Stąd też, dlaczego dyrektorzy zostali obciążeni tą dodatkową pracą i nie dostali wsparcia? Nie udzielono im rzetelnych informacji na konkretne pytania, chociażby co to znaczy wynagrodzenie minimalne, wynagrodzenie maksymalne nauczyciela, czy innego pracownika placówki oświatowej, kiedy tak naprawdę te uregulowania są uregulowaniami ogólnymi, dotyczącymi czy karty nauczyciela, czy porozumień ze związkami zawodowymi, czy też uchwał Rady Miejskiej. Natomiast telefony,

które zostały podane do kontaktów z osobami, które miały służyć wsparciem, niestety te osoby nie udzieliły wsparcia dyrektorom.”

Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji powiedział: „te wyjaśnienia z jednej strony pozwalają uzasadnić intencje tego pisma, natomiast ja w dalszym ciągu sądzę, że istnieje szereg różnych możliwości informowania o stanie zatrudnienia, ruchu kadrowym, wysokości płac i tego typu informacje adresowane do blisko 300 placówek wywołują określony niepokój i pytanie, po co po raz kolejny robić sprawozdania, przecież zarządzanie szkołą czy inną placówką oświatową nie polega na tym żeby z każdego podejmowanego działania czynić sprawozdanie. Miejmy nadzieję, że więcej tego typu sytuacji wprowadzających atmosferę nerwową w szkołach nie będzie i ten proces frustracji, który dał się zaobserwować wśród dyrektorów już nie będzie miał miejsca. To będzie z korzyścią dla wizerunku nie tylko Urzędu, Wydziału, ale również pani Prezydent, bo argumenty, które przemawiały na ten temat i tak przez panią Prezydent czy Wiceprezydentów nie będą wykorzystywane w rozmowach szczegółowych, bo przecież nie oni decydują, kto i na jakim stanowisku będzie zatrudniony i jak ruch kadrowy będzie wyglądał.”

p.o. Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych p. Sławomir Granatowski odpowiadając na pytania pani radnej dodał: „na te pytania, które zostały skierowane przez dyrektorów placówek, drogą telefoniczną do Biura ds. Zarządzania Kadrami zostaną udzielone jasne odpowiedzi. Spotkałem się z dyrektorami szkół, którzy przedstawili mi sprawozdania, jakie składają co miesiąc i oczywiście są tam informacje, ale bardzo ogólne. Te tabelki, o których pani radna mówi, faktycznie co do placówek oświatowych nie do końca się sprawdzają, w związku z tym z mojej strony zostały podjęte działania żeby takowe informacje były uzyskiwane z programu Wulkan, do którego dyrektorzy placówek wprowadzają wszystkie niezbędne dane. Również skonsultowałem informacje, które znajdują się w programie Wulkan z panią dyrektorem Buczyńską, czy te informacje, z których powstanie raport, będą wystarczające dla wydziałów. Mam zapewnienie, że jest to wystarczające, w związku z tym będę prowadził rozmowy zarówno z firmą, która to oprogramowanie nam sprzedała, jak również z Wydziałem Edukacji, aby te raporty, które będą niezbędne dla UMŁ żeby były udostępnione przez Wydział Edukacji, a nie przez dyrektorów placówek.”

Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji poinformował, że Wydział Edukacji przedstawił wyjaśnienia w sprawie pisma Publicznej Policealnej Szkoły Kosmetycznej.

Na podstawie przekazanych materiałów zaproponował, aby Komisja udzieliła odpowiedzi dyrektorowi następującej treści:

„W odniesieniu do Pana pisma dotyczącego prośby o zaopiniowanie wynajmu budynków szkolnych położonych w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 121/123 i po zasięgnięciu opinii Wydziału Edukacji w Departamencie Spraw Społecznych Urzędu Miasta Łodzi uprzejmie informuję, że Komisja pozytywnie opiniuje prośbę o wynajem części przedmiotowej nieruchomości, celem prowadzenia na jej terenie Publicznej Policealnej Szkoły Kosmetycznej.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 37 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami z późn. zm. – zawarcie umowy m.in. najmu na czas dłuższy niż 3 lata bądź na czas nieoznaczony, następuje w drodze przetargu. Na odstąpienie od obowiązkowego przetargu może wyrazić zgodę Rada Miejska.

Ponadto Wydział Edukacji poinformował, że został powiadomiony przez Wydział Majątku Miasta w Departamencie Gospodarowania Majątkiem o skierowaniu nieruchomości położonej przy ul. Wólczańskiej 121/123 w Łodzi do procedury sprzedażowej.”

Dodał: „powinnością Komisji jest wspieranie łódzkiej oświaty, bez względu na to, w czyjej pozostaje gestii, czy jest szkołą publiczną, czy niepubliczną. W tym przypadku opiniując pozytywnie nową lokalizację wzmocniamy jej możliwości organizacyjno programowe.”

Rani nie zgłosili sprzeciwu.

Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji poinformował o pismach, jakie zostały skierowane do Komisji w okresie między posiedzeniami.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi z przewodniczącym Komisji Kultury posiedzenia obu Komisji będą odbywały się naprzemiennie. Komisja Edukacji zbierać się będzie w nieparzyste wtorki, Komisja Kultury w parzyste.

Więcej spraw nie zgłoszono.

Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół
Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji